

Zbigniew Brzeziński **28 III 1928–26 V 2017**

26 maja 2017 roku zmarł w USA członek zagraniczny PAU prof. Zbigniew Brzeziński. Pochowany został 9 czerwca w obecności przedstawicieli świata polityki amerykańskiej, w tym byłego prezydenta USA Jimmy'ego Cartera, którego był doradcą ds. bezpieczeństwa narodowego, i byłej sekretarz stanu Madeleine Albright, której był nauczycielem na Uniwersytecie Columbia, i polskiej oraz badaczy stosunków międzynarodowych. Nic w tym dziwnego – zmarł człowiek o olbrzymiej, imponującej aktywności w tych właśnie sferach.

Nakreślenie biografii intelektualnej i politycznej Zbigniewa Brzezińskiego jest wyzwaniem ze względu na rolę, jaką odgrywał w polityce światowej oraz zakres spraw, które pozostawały w kręgu jego zainteresowania. Droga życiowa, kariera i poglądy Brzezińskiego kształtowały się pod wpływem wydarzeń historycznych, które zasadniczo zmieniły porządek światowy i wpłynęły na los milionów ludzi.

Zbigniew Brzeziński urodził się w Warszawie 28 marca 1928 r. w rodzinie polskiego dyplomaty. Wyrastał w domu o wielkim kapitale kulturowym. Wyrażana przez ojca krytyczna ocena systemu komunistycznego, w szczególności zaś opis terroru stalinowskiego, określały stosunek Zbigniewa Brzezińskiego do ZSRR od najmłodszych lat (Tadeusz Brzeziński służył jako dyplomata w Niemczech w latach 1931–1935, kiedy umacniał się tam system hitlerowski, oraz w Związku Radzieckim w latach 1936–1938, kiedy Józef Stalin przeprowadzał tzw. wielką czystkę). W roku 1938, w związku z powierzeniem Tadeuszowi Brzezińskiemu, ojcu Zbigniewa, stanowiska konsula generalnego w Montrealu, rodzina opuściła Polskę. Ustanowienie władzy komunistycznej w Polsce po 1945 r. spowodowało, że rodzina Brzezińskich pozostała na emigracji.

Poglądy Brzezińskiego były od początku kształtowane przez jego osobiste doświadczenie związane ze Związkiem Radzieckim oraz obserwację

destrukcyjnej roli totalitaryzmu (tak niemieckiego, jak i radzieckiego) w świecie. Doświadczenie to było udziałem wielu rodaków Brzezińskiego, jednak w tym przypadku przełożyło się na spójny zespół poglądów, które przedstawiał amerykańskiej opinii publicznej i decydentom na różnych etapach swojej kariery akademickiej i politycznej. W toku swojej edukacji uniwersyteckiej (na kanadyjskim uniwersytecie McGill dla uzyskania magisterium w 1950 r., a potem na Harvard University dla uzyskania doktoratu w 1953 r.) oraz kariery akademickiej, początkowo realizowanej na uczelni swego doktoratu, Brzeziński koncentrował się na problematyce sowietologicznej. Już wówczas miał dojść do wniosku, iż źródłem słabości ZSRR i potencjalną przyczyną możliwego upadku jest jego wielonarodowościowy charakter. W ocenie Brzezińskiego nacjonalizmy w poszczególnych republikach radzieckich podważały spójność imperium radzieckiego i w dłuższej perspektywie doprowadzić miały do jego rozpadu. Przedmiotem zainteresowania Brzezińskiego była możliwość wzmocnienia i wykorzystania naturalnej odrębności państw satelickich ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej. Znajomość polskiej i środkowoeuropejskiej specyfiki narodowościowej skłaniała Brzezińskiego do poglądu, iż Zachód (USA) mógł, poprzez umiejętną politykę, osłabić więzi między Moskwą a państwami zależnymi. Oznaczało to w pierwszym etapie wzmocnienie autonomii państw środkowoeuropejskich i osłabienie ZSRR.

Proces destalinizacji pozwalał, w ocenie Brzezińskiego, na wzmocnienie narodowych odrębności w bloku wschodnim. Właśnie Polska po 1956 r. była przykładem „narodowego komunizmu”. Tę odmienną polskiej rzeczywistości wyrażał ograniczony zakres kolektywizacji, a przede wszystkim olbrzymia rola Kościoła katolickiego, wspierająca podtrzymywanie tożsamości narodowej. Dostrzegał także odrębność jugosłowiańskiej wersji komunizmu, ale przestrzegał przed złudną nadzieją na ukształtowanie się „titoizmu” w państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

Destalinizację postrzegał Brzeziński także jako szansę dla Zachodu. Swoje poglądy na temat stanowiska Zachodu wobec ewolucji, jakiej podlegał komunizm po 1953 r., wyłożył w dziele *The Soviet Bloc: Unity and Conflict*, Harvard University Press, Cambridge Mass. 1960 (wyd. polskie *Jedność czy konflikty*, Odnova, Londyn 1964).

Podjęta przez Chruszczowa destalinizacja „zwolniła wszystkie hamulce”, jak pisał Brzeziński. Zmiana dotyczyła także polityki zagranicznej. Chruszczow, niemający pozycji i siły Stalina, nie mógł w pełni zapewnić jedności bloku komunistycznego. Brzeziński stawiał tezę, iż w dyspozycji Moskwy pozostały wciąż instrumenty ekonomiczne i groźba izolacji ideologicznej jako narzędzia nacisku na narodowe kierownictwa komunistyczne, ale przykład rozłamu z ChRL wskazywał, że nie jest to skuteczny sposób

utrzymywania jedności bloku. Postępujące zróżnicowanie wewnętrzne bloku wschodniego postrzegał Brzeziński jako szansę dla Zachodu. Proponował złożoną strategię, łączącą demonstrację stanowczości wobec Moskwy (w kwestii Berlina będącej wówczas źródłem kolejnych napięć) oraz elastyczność wzmacniającą odrębność radzieckich satelitów i napięcia między ZSRR a przywódcami narodowymi.

W tym okresie swojego życia, od 1960 r., Brzeziński związał się z Columbia University (po tym, jak w 1959 r. Harvard University przyznał profesurę – Associate Professorship – Henry’emu Kissingerowi, a nie Brzezińskiemu właśnie). Wówczas w coraz większym stopniu podejmował w badaniach i wypowiedziach publicystycznych wątki definiujące i upubliczniające jego poglądy polityczne. Bywało, że w latach 60. znajdował się w konflikcie z częścią środowiska akademickiego o lewicowym profilu. Ci kontestowali poglądy Brzezińskiego na temat totalitarnego charakteru ZSRR i agresywnej polityki tego państwa oraz jego krytyczną ocenę tezy o modernizacyjnej roli państwa komunistycznego.

Brzeziński coraz częściej komentował polityczne wydarzenia w USA i w świecie. Krytycznie odniósł się do założeń polityki zagranicznej republikańskiej administracji prezydenta D. D. Eisenhowera. Zapowiedziana przez tę administrację polityka wyzwalania, mająca być bardziej zdecydowana od polityki powstrzymywania komunizmu z czasów prezydenta H. Trumana, nie wytrzymała próby sił wobec wydarzeń na Węgrzech w październiku 1956, gdzie USA zaprezentowały bierną politykę. Opinia o fiasku polityki „wyzwalania” została zaprezentowana w artykule Brzezińskiego, opublikowanym w „Foreign Affairs”. Z perspektywy lat słusznie badacze dokonali prof. Brzezińskiego nazwali go „pierwszym otwarciem politycznym artykułem”. Jak napisał, bez determinacji polityka wyzwalania nie ma sensu, jest pustym sloganem. USA wybrały nieuznawanie faktów, które miały miejsce na Węgrzech. Nieuznawanie zaś, pisał Brzeziński, „nie jest polityką, lecz wyłączenie postawą”.

W jednym ze swoich najważniejszych tekstów na temat polityki USA wobec Europy Środkowo-Wschodniej (Zbigniew Brzezinski, William E. Griffith, *Peaceful Engagement in Eastern Europe*, „Foreign Affairs” vol. 39, nr 4) stawiał Brzeziński tezę, że Waszyngton nie miał po II wojnie światowej spójnej koncepcji takiej polityki. Był zdania, iż USA powinny prowadzić politykę „pokojowego zaangażowania” w tym regionie. Miała ona w konsekwencji prowadzić do pokojowej transformacji proradzieckich reżimów komunistycznych ku modelowi socjaldemokratyzmowi, opartemu na wzorze zachodnioeuropejskim. Koncepcja „peaceful engagement” została zauważona i stała się podstawą polityki „bridge building”, prowadzonej przez demokratyczne administracje amerykańskie w latach 60.

Ta właśnie polegała na budowaniu mostów polityki amerykańskiej, docierających do społeczeństw bloku komunistycznego przy rezerwie w oficjalnych stosunkach z państwami tego regionu. Już wówczas Brzeziński potwierdził swoją zdolność do strategicznego widzenia procesów czasem o lokalnym charakterze. I tak, w pracy *Alternative to Partition: For A Broader Conception of America's Role in Europe* (New York 1965) wykazywał, że zimna wojna zmieniła swój charakter, a Europa traci swoje znaczenie w polityce globalnej. Postulował podjęcie działań zmierzających do opracowania planu rozwoju Europy.

Jednoznaczny brak akceptacji dominacji radzieckiej nad Europą Wschodnią wyraziście ujawnił się, gdy prof. Brzeziński wszedł do polityki. Jego publikacje zapewniły mu współpracę z administracją prezydenta J. F. Kennedy'ego, od 1966 r. pracował dla Departamentu Stanu w administracji prezydenta L. B. Johnsona. W następnych latach krytycznie odnosił się do polityki detente, której beneficjentem był ZSRR. Tak bowiem ocenił efekty działania administracji R. Nixona i G. Forda, gdzie architektem polityki zagranicznej był także wybitny profesor Henry Kissinger. Obaj panowie jako badacze i politycy znacznie różnili się w rozumieniu polityki ZSRR. Zdaniem Brzezińskiego detente rodziło niebezpieczeństwo wyzyskania przez ZSRR pomocy ekonomicznej Zachodu dla budowy swojego potencjału, wykorzystywanego także do dominacji nad państwami zależnymi. Lata 70. były dla niego frustrujące z uwagi na zmiany, jakie zaszły w polityce zagranicznej USA. Angażował się wówczas w działalność Komisji Trójstronnej (współtworzonej przez niego), której celem było promowanie współdziałania USA z Europą Zachodnią i Japonią wobec wyzwań stojących przed rozwiniętymi państwami Zachodu. Na tym właśnie forum poznał Jimmy'ego Cartera. W roku 1970 opublikował pracę *Between Two Ages: America's Role in the Technetronic Era* (New York 1970), w której stawiał tezę, że USA wkraczają w erę postindustrialną, podczas gdy ZSRR tkwił nadal w epoce przemysłowej i z powodu ograniczeń doktrynalnych i systemowych nie będzie mógł modernizować się dalej. Sytuacja ta będzie skutkować polityczną destabilizacją w ZSRR i krajach Europy Wschodniej. Jego badania wychodziły jednak poza region Europy czy Ameryki, co najlepiej widać w pracy *The Fragile Blossom: Crisis and Change in Japan* (pol. *Kruchy kwiat. Kryzys i przemiany w Japonii*) z 1972 r.

Jako doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego w administracji prezydenta Cartera w latach 1977–1981 miał Brzeziński bardzo istotny wpływ na kształtowanie polityki zagranicznej USA. Przyszło mu się mierzyć z wieloma kryzysami, jak przewrót w Iranie i wzięcie kilkudziesięciu zakładników czy nawiązywanie oficjalnych stosunków dyplomatycznych

z ChRL oraz agresja ZSRR na Afganistan, a wreszcie kryzys w Polsce. Doświadczył faktu wyboru Karola Wojtyły na tron Piotrowy, co w dalszych miesiącach potwierdziło wielkie znaczenie polityczne. Uczestniczył w negocjacjach układu SALT II (wycofanego przez Cartera z procesu ratyfikacji po inwazji radzieckiej w Afganistanie) oraz w negocjowaniu układu z Panamą, w którym określono status i przyszłość kanału. Odegrał bardzo istotną rolę w procesie normalizacji stosunków z Chinami, stojąc na stanowisku, że zbliżenie polityczne z Chińską Republiką Ludową będzie korzystne dla USA. Forsował pogląd o konieczności otwarcia na postulaty Pekinu bez oglądania się na reakcję Moskwy. Jego koncepcja szła dalej od stanowiska Kissingera oraz sekretarza stanu C. Vance'a. Wizyta Brzezińskiego w ChRL i rozmowy z Dengiem pozwoliły na dokonanie dyplomatycznego przełomu i otwarcie ambasady USA w Pekinie. Opowiadał się za wsparciem USA dla słabnącego reżimu szacha Rezy Pahlawiego. Jego stanowisko w sprawach irańskich było przedmiotem krytyki. Uważano, że nie docenił potencjału rewolucji islamskiej. On sam bronił swojego stanowiska, twierdząc, że polityka poparcia dla szacha nie miała alternatywy. W okresie inwazji radzieckiej w Afganistanie kierował tajną pomocą USA dla opozycji afgańskiej. Po latach przestrzegał jednak przed postępującą radykalizacją religijną w tym regionie.

Było oczywiste, że szczególnie interesował się wydarzeniami w Polsce i stało za tym nie tylko polskie pochodzenie, ale wyjątkowa zdolność rozumienia strategicznego kontekstu polskiego protestu. Obserwując rozwój sytuacji w Polsce w drugiej połowie lat 70. uznał, że sytuacja rozwija się w kierunku przesilenia politycznego. Był świadom oczekiwań społeczeństwa polskiego, ale także agresywnej postawy ZSRR. Przewidywania Brzezińskiego dotyczącego kryzysu politycznego w Polsce (nawiązujące do głoszonych przez niego poglądów na temat nieuchronności kryzysu władzy komunistycznej) nie zawsze trafiały na podatny grunt w administracji. Dodajmy, że jego bezkompromisowa postawa w sprawach Iranu czy odpowiedzi na agresję radziecką w Afganistanie także natrafiała na opór. W sprawie polskiej oparł swą strategię na ekonomicznym wsparciu, mającym wzmocnić kompromisowe elementy we władzach, i na opracowaniu planu zdecydowanej reakcji na wypadek interwencji radzieckiej, co wyraźnie kontrastowało z amerykańską polityką wobec agresji ZSRR na Węgrzech w 1956 czy w Czechosłowacji w 1968 r. Informacje o tym przekazano Rosjanom, nie pozwalając się im ludzić co do zdecydowania USA. Zbudował międzynarodową koalicję Zachodu, w tym także w kontaktach z papieżem Janem Pawłem II, na rzecz zademonstrowania wspólnoty wobec zagrożeń inwazją radziecką w Polsce. W całym okresie trwania kryzysu polskiego promował Brzeziński stanowczą postawę USA, która – jak się

wydaje – była jednym z czynników powstrzymujących Moskwę przed inwazją. Był pod wrażeniem ruchu Solidarności, okazywał mu pomoc, ale także działał na rzecz tego, aby radykalizacja działań nie stała się pretekstem do inwazji radzieckiej. Ta w wymiarze strategicznym miałyby dramatyczne konsekwencje dla porządku międzynarodowego.

Swoje wspomnienia z działalności na stanowisku doradcy do spraw bezpieczeństwa zawarł w pracy *Power and Principle: Memoires of the National Security Adviser, 1977–1981* (wyd. polskie *Cztery lata w Białym Domu. Wspomnienia doradcy do spraw bezpieczeństwa państwa 1977–1981*).

Po zakończeniu aktywnej kariery politycznej powrócił do pracy akademickiej na Uniwersytecie Columbia (1981–1989), następnie objął stanowisko profesora stosunków międzynarodowych w Paul H. Nitze School of Advanced International Studies Johns Hopkins University. Od roku 1981 pracował także dla Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (Center for Strategic and International Studies) afiliowanym przy Georgetown University do 1987 r. Podsumowaniem jego rozważań na temat imperium radzieckiego była wydana w 1990 r. praca *Grand Failure: The Birth and Death of Communism in the Twentieth Century* (pol. *Wielkie bankructwo. Narodziny i śmierć komunizmu w XX wieku*). W 1986 r. opublikował też pracę *Plan gry (Game Plan. How to Conduct the U.S.-Soviet Contest)*. Dowodził, że zachodni model rozwojowy i polityczny wygrał z modelem radzieckim, wykazując swoją przewagę. Poglądy zawarte w tej pracy spotkały się z dużym zainteresowaniem w administracji R. Reagana.

Zakończenie zimnej wojny powitał z entuzjazmem, jednak nie podzielał optymizmu, który wyrażała koncepcja „końca historii”. Ostrzegał przed napięciami w regionach newralgicznych geopolitycznie, jak Bliski Wschód. Po agresji Iraku na Kuwejt był przeciwnikiem wojny, mającej na celu zniszczenie Iraku. Postulował przedkładanie rozwiązań politycznych nad militarne, przestrzegając przed długotrwałą destabilizacją na Bliskim Wschodzie.

Zdecydowanie natomiast opowiadał się za użyciem przez USA siły w celu położenia kresu aktom ludobójstwa w czasie wojny na Bałkanach. Krytykował bierność USA wobec tego konfliktu. W 1993 r. opublikował *Out of Control: Global Turmoil on the Eve of the Twenty-First Century* (pol. *Bezład. Polityka światowa u progu XXI wieku*, 1994) wskazując m.in., jakie zagrożenia dla liberalnego systemu kapitalistycznego niesie brak zaangażowania społeczeństw w sprawy publiczne.

Wspierał przemiany demokratyczne w Polsce. Miał swój udział w sukcesie obrad Okrągłego Stołu w 1989 r. W następnych latach energicznie działał na rzecz rozszerzenia NATO, w tym o Polskę. Argumentował

w Kongresie, że rozszerzenie to nie ma na celu zabezpieczenia przed nieistniejącym już zagrożeniem rosyjskim, lecz jest uzasadnione długofalowym interesem związku między USA i Europą. Jego celem jest demokratyzacja Europy oraz zapewnienie współpracy transatlantyckiej na rzecz stabilizacji międzynarodowej. Przedstawiona przez niego argumentacja oraz szeroka osobista działalność w kołach politycznych istotnie przyczyniły się do decyzji o rozszerzeniu NATO i przyjęciu Polski do Paktu. Rola Brzezińskiego w sprawach polskich jest trudna do przecenienia.

W tym okresie opublikował głośną pracę *The Grand Chessboard. American primacy and its geostrategic imperatives*, 1997 (pol. *Wielka szachownica*), poświęconą w znacznej mierze geostrategii USA w regionie Eurazji, a szczególnie Azji Centralnej (odnosząc się do teorii *heartlandu* Halforda Mackindera), w której zwracał uwagę na zjawisko, które określał mianem „globalnych Bałkanów”. USA powinny być przygotowane do odpowiedzi na kryzys, który wyłaniał się w Afganistanie. W 2004 r. opublikował *The Choice: Global Domination or Global Leadership* (pol. *Wybór. Dominacja czy przywództwo*, 2004), w której krytycznie odnosi się do amerykańskiej polityki zagranicznej George’a W. Busha, zwracając szczególną uwagę na utratę globalnej wiarygodności przez Stany Zjednoczone.

Zdecydowanie negatywnie odnosił się do idei wojny prewencyjnej w Iraku. Zgadzał się, że odsunięcie Husajna może być konieczne, jednak uważał, że za taką wojną musi pójść budowa nowego, stabilnego ładu. Uważał, że interwencja w Iraku wymaga głębszego uzasadnienia. Krytycznie ocenił politykę zagraniczną administracji Busha. Nie był zwolennikiem idei promowania demokratyzacji jako remedium na wszelkie problemy polityczne i społeczne, szczególnie w regionach o braku takich tradycji. Uważał, że w takich warunkach demokracja przeradza się w plebiscyty legitymizujące reżimy ekstremistyczne.

W opublikowanej w 2007 r. pracy *Second Chance: Three Presidents and the Crisis of American Superpower* (pol. *Druga szansa. Trzej prezydenci i kryzys amerykańskiego supermocarstwa*, 2008) przeprowadził analizę porównawczą prezydentur po 1989 r., G. H. Busha, B. Clintona oraz G. W. Busha, i rozważał przyczyny załamania się optymizmu postzimnowojennego. Zwracał uwagę na rosnącą rolę Chin i skuteczność ich modelu rozwojowego, pozbawionego wymiaru demokracji i rządów prawa. Z tego powodu przestrzegał, iż USA mogą nie sprostać rywalizacji z Chinami, szczególnie na Bliskim Wschodzie, zalecając jednocześnie szersze włączenie Chin w kształtowanie porządku międzynarodowego. Zachód ma jednak „drugą szansę”, jeśli zjednoczony odpowie na wyzwanie różnic społecznych i gospodarczych w świecie.

W 2008 r. Brzeziński popierał kandydaturę Baracka Obamy. Wspierał ideę budowy tarczy antyrakietowej w Polsce. Ostatnią jego pracą jest *Strategic Vision: America and the Crisis of Global Power*, 2012 (pol. *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, 2013), w której dokonuje analizy potrzeb przyszłej polityki USA, szczególnie w odniesieniu do nowych potęg w systemie światowym (głównie Chin), krytykując też błędy popełnione przez USA w pierwszej dekadzie XXI wieku.

Jego bogaty i różnorodny dorobek naukowy był znany w świecie nauki i polityki oraz komentowany szeroko w publicystyce i mediach. Przez wiele lat znajdował się w czołówce wpływowych autorów, analityków spraw międzynarodowych.

Zbigniew Brzeziński został uhonorowany w 1981 r. Medalem Wolności przez prezydenta Jimmy'ego Cartera, a w 1995 r. otrzymał z rąk prezydenta Lecha Wałęsy Order Orła Białego (został też uhonorowany wysokimi odznaczeniami w większości państw Europy Środkowo-Wschodniej). Za usługi dla zapobieżenia interwencji radzieckiej w Polsce na początku lat 80. oraz za starania na rzecz przyjęcia Polski do NATO otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 2000 (został też wyróżniony doktoratami honorowymi przez Katolicki Uniwersytet w Dublinie, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Warszawski, Akademię Obrony Narodowej i Uniwersytet Wileński). Polska Akademia Umiejętności uhonorowała go godnością członka zagranicznego PAU w dniu 9 marca 1991. Dodajmy, że ówczesny statut nie przewidywał jeszcze instytucji członka honorowego, co byłoby najbardziej odpowiednim docenieniem jego dokonań.

Żegnający go w katedrze św. Mateusza w Waszyngtonie oddali hołd jego wszechstronnej działalności, zdecydowaniu w głoszeniu i realizowaniu polityki, przenikliwości analitycznej i patriotyzmowi, które to uczucie kierował ku Stanom Zjednoczonym i swej Ojczyźnie.

Andrzej Mania